

Mirosław Kosek

"Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945-1964)", Piotr Fiedorczyk, Białystok 2014 : [recenzja]

Studia Płockie 42, 271-274

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Fiedorczyk. *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945-1964)*, Białystok 2014, ss. 811.

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku ukazała się w tym roku monografia autorstwa dr. Piotra Fiedorczyka zatytułowana „Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945-1964)”. Publikacja ta ze wszelkich miar zasługuje na uwagę. W polskiej literaturze prawniczej brakowało dotychczas opracowania, które ukazywałoby proces unifikacji i kodyfikacji przepisów polskiego prawa rodzinnego i zarazem kształtowania się w powojennej Polsce systemu prawa rodzinnego. Brak ten był szczególnie odczuwalny nie tylko w środowisku historyków prawa, ale także wśród specjalistów zajmujących się współczesnym prawem rodzinnym. Większość norm obowiązującego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, uchwalonego w dniu 25 lutego 1964 roku, pomimo licznych jego zmian, zachowało swą postać pierwotną. Ich geneza nie ma zatem waloru tylko czysto historycznego. Zrozumienie *ratio legis*, poznanie kontekstu powstania wspomnianych przepisów oraz zamierzeń ówczesnego ustawodawcy, warunkuje właściwą ich interpretację i wykładnię. Wgląd w te problemy umożliwia przedmiotowa monografia Piotra Fiedorczyka.

Monografia składa się z trzech części. W pierwszej autor omawia zagadnienia dotyczące unifikacji prawa cywilnego w latach 1945-1946, stanowiące bezpośredni kontekst powstania pierwszych aktów prawnych unifikujących na obszarze powojennego państwa polskiego przepisy prawa rodzinnego, w tym: dekret z 25 września 1945 roku *Prawo małżeńskie*, dekret z 22 stycznia 1946 roku *Prawo rodzinne* oraz dekret z 29 maja 1946 roku, *Prawo małżeńskie majątkowe*. W części drugiej zatytułowanej „Prace nad Kodeksem rodzinnym 1948-1950”, autor przedstawia genezę Kodeksu, w tym także genezę współpracy polsko-czechosłowackiej, której owocem stał się wspomniany Kodeks oraz przebieg procesu legislacyjnego na etapie rządowym i sejmowym. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na problematykę dotyczącą szeroko rozumianej genezy Kodeksu, której autor poświęca dwa rozdziały tej części swej monografii. Nie jest wiedzą powszechną, także wśród absolwentów studiów prawniczych, że Kodeks rodzinny z 1950 roku był wynikiem współpracy prawników polskich i czechosłowackich i obowiązywał – w zakresie swych podstawowych rozstrzygnięć – w obu krajach. Cenne są rozważania autora ukazujące genezę i przebieg tej współpracy, z wszystkimi jej słabymi i mocnymi stronami.

Najistotniejsza z punktu widzenia norm obowiązującego prawa rodzinnego i zarazem najobszerniejsza (licząca ponad 600 stron) jest część trzecia monografii, obejmująca prace nad Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym w okresie od 1956 do 1964 roku. W dwóch pierwszych rozdziałach tej części monografii autor omawia zagadnienia stanowiące konieczne przygotowanie do zasadniczych rozważań, tj. powstanie, strukturę i tryb prac Komisji Kodyfikacyjnej, założenia, zasadnicze postanowienia i uzasadnienie projektu przygotowanego przez referenta (prof. A. Woltera) oraz stanowisko koreferenta (prof. S. Szera). Warto w tym kontekście podkreślić, że wśród dyskutowanych zagadnień wstępnych najwięcej kontrowersji wywołała kwestia związku między prawem cywilnym i prawem rodzinnym. Na tym etapie prac nad Kodeksem przeważała opinia o włączeniu problematyki prawa rodzinnego do Kodeksu cywilnego jako jego księgi IV.

Po przedstawieniu zagadnień wstępnych, w kolejnych pięciu rozdziałach tej części monografii autor omawia poszczególne etapy procesu legislacyjnego dotyczące projektu przedstawionego przez A. Woltera, w tym: pierwsze czytanie projektu, dyskusję publiczną nad projektem, drugie i trzecie czytanie projektu, rządowy etap prac na projektem oraz, w ostatnim rozdziale, prace nad projektem na forum Sejmu. Najbardziej obszerny jest rozdział opisujący prace nad projektem w Komisji Kodyfikacyjnej na etapie pierwszego czytania, polegające na szczegółowej analizie każdego z przedłożonych w projekcie artykułów.

Lektura tej części monografii skłania do kilku refleksji. Pierwsza z nich związana jest z działalnością Komisją Kodyfikacyjną, a konkretnie Zespołu Prawa Cywilnego Materialnego tej Komisji, któremu powierzono przygotowanie nowego Kodeksu cywilnego, w tym także jego księgi IV dotyczącej prawa rodzinnego. Obraz, jaki wyłania się z zachowanych protokołów dokumentujących prace Zespołu – wysokie kompetencje merytoryczne członków Zespołu, zgłaszane propozycje i poziom dyskusji – budzi uznanie i szacunek. Z tego choćby punktu widzenia, monografia doktora Fiedorczyka powinna być lekturą obowiązkową dla osób zajmujących się tworzeniem prawa.

Druga refleksja związana jest z dyskusją publiczną nad projektem po I czytaniu. Pozytywnie wypada (nawet zadziwia) zarówno jej forma, jak i zakres. Dyskusja rozpoczęła się, jak podaje P. Fiedorczyk, w styczniu 1960 roku. Ukazał się wówczas (notabene, w nakładzie 3000 egzemplarzy!) projekt Kodeksu cywilnego, zawierający w księdze IV unormowania dotyczące prawa rodzinnego. Do wspomnianego projektu została dołączona ankieta opracowana przez Komisję Kodyfikacyjną. Zawierała ona w sumie 53 pytania, z których 15 (pytania nr 32-45) odnosiło się do projektu prawa rodzinnego. Pytania te dotyczyły między innymi następujących zagadnień: zapowiedzi przedmażeńskich, przeszkody wieku, możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby ubezwłasnowolnione częściowo, zasadności instytucji wad oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia małżeństwa, a także do-

puszczalności rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia (s. 465-466). Projekt Kodeksu wraz z ankietą rozesłano do różnych instytucji – sądów, uczelni wyższych, stowarzyszeń prawniczych i nieprawniczych (np. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Ligii Kobiet) – w celu uzyskania opinii w zakresie projektowanych rozwiązań. Warto podkreślić, że dyskusja nad projektem odbywała się także na falach radiowych. Jak podaje P. Fiedorczyk, znaczącą rolę odegrała w niej audycja „Fala 56”, która uregulowaniu projektu poświęciła siedem audycji, opracowanych na podstawie listów słuchaczy (s. 494). Projekt Kodeksu – zwłaszcza w zakresie prawa rodzinnego – spotkał się z bardzo żywym odzewem społecznym i dostarczył Komisji Kodyfikacyjnej bogatego materiału do dalszych prac. Nasuwa się w tym kontekście refleksja na temat jakości współczesnej debaty publicznej nad projektami ważnych ustaw (zwłaszcza w randze kodeksu) i wrażliwości współczesnego ustawodawcy na społeczny odbiór projektowanych regulacji. Jej ocena, w porównaniu z prezentowaną debatą nad projektem Kodeksu cywilnego, wypada – niestety – niezbyt pozytywnie. Zasadność tej refleksji znajduje także potwierdzenie w analizie kolejnej dyskusji, jaka toczyła się na łamach prasy nad projektem Kodeksu uchwalonym przez Komisję Kodyfikacyjną, który został skierowany do Sejmu. Dyskusja ta, jak podaje P. Fiedorczyk, była szczególnie żywa na łamach „Polityki” (s. 615) i okazała się „bardzo ważnym wydarzeniem w pracach nad projektem.” Brali w niej udział znani prawnicy (w tym członkowie Komisji Kodyfikacyjnej), ale także liczne grono publicystów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że dyskusja na załamach współczesnej prasy nad zmianą prawa, nawet w tak newralgicznej i delikatnej materii jak prawo rodzinne, nie rozpala już umysłów, w takim zakresie jak miało to miejsce w okresie opisywanym w recenzowanej monografii.

Trzecia refleksja, jaka nasuwa się po lekturze monografii P. Fiedorczyka, dotyczy pozaprawnego wymiaru recenzowanej publikacji, mianowicie problemu, który można by określić formułą ideologizacji prawa. Nie ulega wątpliwości, że w ramach prac nad unifikacją i kodyfikacją prawa, ówczesna władza dążyła do realizacji celu, jakim była laicyzacja instytucji prawa rodzinnego. Była to wypadkowa bardziej powszechnego założenia – stworzenia systemu prawa odpowiadającego założeniom ideologii komunistycznej. Problematyka ta przewija się z różną intensywnością w zasadzie przez całą monografię. Szczególnie silna wydaje się ona jednak w pierwszym okresie unifikacji oraz w okresie powstawania Kodeksu rodzinnego. W tym kontekście może z pewnością cieszyć wniosek, do jakiego doszedł autor publikacji, analizując proces unifikacji i kodyfikacji polskiego prawa rodzinnego w okresie powojennym. Wniosek ten sprowadza się do stwierdzenia, że „polskie prawo rodzinne w postaci normatywnej nie było nasycone ideologią komunistyczną”, co nie oznacza, jak również zauważa P. Fiedorczyk, że „prób takich nie było” (s. 741).

Monografia Piotra Fiedorczyka stanowi przebogate źródło informacji, które mogą i powinny zainteresować nie tylko prawników czy historyków.

Czytelników „Studiów Płockich” zapewne zainteresuje, poza wieloma merytorycznymi zagadnieniami, wątek czynnego udziału w procesie uchwalania Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego posłów koła poselskiego „Znak” – Stanisława Stommy i Tadeusza Mazowieckiego (s. 668-674 i 686-688). Choć składane przez nich propozycje nie zostały w toku prac sejmowych uwzględnione, to jednak autor monografii wysoko ocenia sam fakt ich wyartykułowania oraz ich merytoryczną wartość. Uwagi i propozycje opracowane przez S. Stommę – liczące w sumie ponad 20 stron – dotyczyły między innymi wydłużenia okresu oczekiwania na zawarcie małżeństwa, modyfikacji instytucji unieważnienia małżeństwa, zintensyfikowania ochrony rodziny w przepisach prawa rozwodowego oraz wprowadzenia do projektu instytucji rozłączenia małżonków (separacji). Warto w tym kontekście przywołać ocenę tych propozycji sformułowaną przez autora monografii: „Poprawki zgłoszone przez S. Stommę mogą budzić podziw dla wnioskodawcy. Uderza ich rozmach, przy czym nie chodzi tutaj o ich liczbę, ale o treść poprawek oraz trud włożony w takie konstruowanie przepisów, by były dopasowane do projektu. Należy przyznać, że od strony warsztatu prawniczego została wykonana solidna legislatorska praca. Merytoryczną treść poprawek można scharakteryzować stwierdzeniem, że były one próbą nadania rzeczywistego znaczenia zasadzie trwałości małżeństwa. Poseł, co oczywiste, reprezentował katolicki system wartości. Zwraca jednak uwagę, że nie kwestionował tych rozwiązań projektu, o których wiedział, że nie mogą być zmienione, ani nie proponował takich rozwiązań, które nie miały żadnej szansy wprowadzenia.” (s. 676). Propozycje zgłoszone przez posła T. Mazowieckiego korespondowały ze stanowiskiem S. Stommy w przedmiocie wzmocnienia zasady ochrony rodziny, z tym że zwracały także uwagę na szerszy, społeczny kontekst kodyfikacji. Omawiając pozakodeksowe czynniki warunkujące prawidłowy rozwój rodziny, T. Mazowiecki zgłosił postulat rozbudowy sieci poradni rodzinnych. Zwracał także uwagę, że szkoła nie przygotowuje do życia w rodzinie, podobnie, nie służą temu celowi środki masowego przekazu (s. 688). Aktualność tych postulatów także dzisiaj nie budzi wątpliwości.

Reasumując, monografia Piotra Fiedoryczka jest publikacją bardzo wartościową zarówno z prawniczego, jak również społecznego punktu widzenia i ze wszech miar godną polecenia. Z pewnością zainteresuje nie tylko osoby zajmujące się na co dzień prawem, zwłaszcza rodzinnym, ale szeroką grupę czytelników zainteresowanych instytucją rodziny, genezą i ewolucją norm prawnych statuujących jej miejsce w społeczeństwie, a także jej przyszłością.

Ks. Mirosław Kosek